

Bez wątpienia minione 25-lecie znamionuje wielki rozmach badań. Towarzyszy im też obszerna lista różnorodnych publikacji materiałowych i o ogólniejszym charakterze. Osiągnięcia te nie mogą jednak przysłaniać braków i niedociągnięć oraz przyczyn takiego stanu rzeczy. W dużej mierze zależą one od faktu, że poważna część materiałów nie doczekała się dotąd publikacji, a stan opracowania innych jest niestety nieproporcjonalny do ilości nagromadzonych i zdeponowanych w różnych muzeach materiałów, praktycznie niedostępnych dla dalszych badań.

Przegląd rozpoczniemy od regionów wschodniej Polski. Większość zespołów kultury łużyckiej i tzw. kultury grobów kloszowych ze wschodniego Mazowsza i z Podlasia doczekała się publikacji. Obejmują one nie tylko znaleziska grobowe i skarby, lecz również osiedla otwarte³. Natomiast stan opublikowania znalezisk z zachodniego Mazowsza w stosunku do rozpoznania tego terenu jest nieproporcjonalny; odczuwa się wyraźny brak opracowań zawierających ogólniejsze spostrzeżenia.

Niekorzystnie przedstawia się rozpoznanie Lubelszczyzny. Materiały opublikowane przez S. Noska⁴ zostały wzbogacone w nieznacznym tylko stopniu. Faktycznie dopiero niedawno podjęto wstępne badania tego regionu, głównie w okolicach Chelma. Prawie wszystkie znaleziska związane są z częściowo tylko rozkopanymi cmentarzyskami, przy zupełnej nieznajomości osiedli mieszkalnych.

Znacznie lepszym rozpoznanem odznacza się grupa tarnobrzeska; obok licznych cmentarzysk i ujawnionych skarbów przedmiotem badań było wiele osiedli otwartych. Dotychczasowe poszukiwania na wschodnim Podkarpaciu nie potwierdziły obecności osiedli typu obronnego. Krytycznie wypadnie natomiast spojrzeć na publikację materiałów związanych z tą grupą. Monografia J. Bartysa⁵, przygotowana przed II wojną, niestety nie doczekała się druku. Część nowych znalezisk z Rzeszowskiego opublikował K. Moskwa, przygotowujący monografię omawianej grupy. Niedostępne są jednak liczne inne materiały, zwłaszcza z Tarnobrzeskiego.

Do lepiej zbadanych należy niewątpliwie grupa górnośląsko-małopolska. Monografia znalezisk z zachodniej Małopolski i Górnego Śląska Z. Durczewskiego doczekała się uzupełnienia podobną monografią M. Gedla odnoszącą się do Górnego Śląska, skąd pochodzą nowo odkryte liczne obiekty łużyckie. Częściowo są one już opublikowane, jak np. przez W. Błaszczyka birytualne cmentarzysko z Częstochowy-Rakowa, wraz z analizami metalograficznymi, antropologicznymi, fizykochemicznymi ceramiki, oraz przez E. Szydłowską podobny obiekt z Przeczyc, pow. Zawiercie. Jakkolwiek głównym przedmiotem badań stały się cmentarzyska, zwłaszcza birytualne w rejonie zagłębia węglowego oraz osadnictwo na Wyżynie Głubczyckiej, rozpoznano również kilka osiedli otwartych⁶. Na szczególną uwagę zasługuje pod-

³ J. Dąbrowski, *Cmentarzysko z Szydłowa, pow. Mława, na tle kultury łużyckiej na Mazowszu północnym*, „Materiały Starożytne”, t. 5: 1959, s. 233 n.; lenże, *Materiały kultury łużyckiej z Podlasia*, tamże, t. 7: 1961, s. 23 n.; J. Miśkiewicz, *Kultura łużycka w międzyrzeczu Pilicy i środkowej Wisły*, tamże, t. 11: 1968, s. 129 n.; T. Węgrzynowicz, *Materiały kultury łużyckiej ze wschodniego Mazowsza i Podlasia*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 34: 1969, s. 389 n.; tejsze, *Kultura łużycka na Mazowszu wschodnim i Podlasiu*, „Materiały Starożytne” (w druku).

⁴ S. Nosek, *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośrednio-wieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, „Annales UMCS”, sec. F, t. 6: 1951 (1957).

⁵ J. Bartys, *Grupa tarnobrzeska* (w rękopisie).

⁶ Z. Durczewski, *Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej*, t. 1—2, Kraków 1939—1948; Gedl, *op. cit.*; *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Częstochowie-Rakowie* (praca zbior. pod red. W. Błaszczyka), Częstochowa 1965; E. Szydłowska, *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Przeczycach, pow. Zawiercie*, tom: *Materiały i tablice*, Bytom 1968. Wymienimy tu jeszcze badania w Kietrze, pow. Głubczyce, których rezultaty publikuje M. Gedl.

jęcie planowych badań osadnictwa w rejonach podkarpackich, głównie w dolinie Dunajca, ze szczególnym uwzględnieniem osiedli warownych z tego czasu⁷.

Duży rozmach badań obserwujemy na terenie środkowego Śląska. Obok starszych niemieckich i nowych polskich publikacji na szczególną uwagę zasługuje wzmiankowana monografia B. Gedigi oraz przygotowywane do druku opracowanie T. Różyckiej o osadnictwie tej kultury na środkowym Śląsku w okresie późnohalstackim. Prace konserwatorskie doprowadziły do odkrycia licznych nowych obiektów. Stan badań tego regionu przedstawia się stosunkowo dobrze. Obok licznych skarbów przedmiotem badań były nie tylko cmentarzyska, lecz również osiedla obronne (np. Wrocław-Osobowice, Strzegom), osady otwarte (np. Dębica, pow. Trzebnica) czy ośrodki kultowe (Ślęza).

Niedostateczne, i to z niezbyt jasnych powodów przedstawia się rozpoznanie regionu łódzkiego tak w zakresie terenowym, jak i publikacji źródłowych. Prócz monografii H. Wiklaka⁸, poświęconej środkowej epoce brązu znajomość tego terenu w okresie trwania kultury łużyckiej opiera się na mało dostępnej bazie źródłowej z uwagi na nieliczne publikacje. Nie lepiej, z innych jednak powodów, ma się rzecz z Kieleckiem, skąd dotychczasowe, niezbyt liczne materiały opublikowane już zostały przez J. Miśkiewicza⁹.

Do scharakteryzowania pozostaje w końcu Wielkopolska wraz z Ziemią Lubuską i Kujawami. Niewątpliwie, pierwszy z tych regionów obok Śląska należy do najlepiej rozpoznanych na terenie Polski w zakresie wszystkich składników osadniczych. Większość materiałów doczekała się publikacji¹⁰, ponadto zaś w rękopisie znajduje się szereg monografii powiatów. Na szczególną uwagę zasługują badania licznych osiedli obronnych oraz otwartych¹¹, jak i publikacje skarbów¹². Dodamy tu jednak, że np. ogromne cmentarzysko w Laskach, pow. Kępno, nie doczekało się dotąd opracowania.

Od obrazu tego odbiega niestety rozpoznanie Ziemi Lubuskiej, chociaż i tam podjęto badania cmentarzysk oraz osiedli obronnych (Wicina, pow. Lubsko). W za-

⁷ Z. Bukowski, *Kultura łużycka w północnej części Karpat Zachodnich*, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. 9: 1967 z. 1, s. 29 n., tamże starsza literatura; M. Cabalska, *Osadnictwo kultury łużyckiej w rejonie średniego biegu Dunajca w świetle badań w Maszkowicach, pow. Nowy Sącz*, Prace Archeologiczne, nr 5, Kraków 1963, s. 41 n.; tejże, *Z badań nad rozplanowaniem i konstrukcją domów mieszkalnych osady obronnej w Maszkowicach, pow. Nowy Sącz*, „Wiadomości Archeologiczne”, R. 33: 1963, s. 189 n.

⁸ H. Wiklak, *Początki kultury łużyckiej w Polsce środkowej*, Łódź 1963.

⁹ Miśkiewicz, *op. cit.*

¹⁰ Część zespolów opublikowano na łamach „Fontes Archaeologici Posnanienses”. Publikacja części materiałów z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu zawarta jest w opracowaniach D. Durczewskiego i W. Smigielskiego, *Materiały do osadnictwa ludności kultury łużyckiej w Wielkopolsce*, cz. I, tamże, t. 16: 1965; cz. II, t. 17: 1966; cz. III, t. 20: 1970. dalsze w przygotowaniu.

¹¹ Wymienimy tu trzy sprawozdania z badań w Biskupinie, pow. Żnin (Poznań 1936, 1938 i 1950); T. Malinowski, *Grody kultury łużyckiej w Wielkopolsce*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 5: 1955, s. 1 n.; tenże, *Osadnictwo kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaznej w Słupcy*, tamże, t. 8—9: 1958, s. 1 n., oraz specjalistyczne opracowania w tym tomie A. Bartkowskiego, K. Chmielewskiego i K. Moldenhawera; Z. Bukowski, *Łużyckie osiedla obronne w Sobiejuchach, pow. Żnin*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 26: 1959/1960 z. 3/4, s. 199 n.; tenże, *Fortified Settlements of Lusatian Culture in Great Poland and Kujawy in the Light of Research Carried out in the Years 1945—1960*, „Archaeologia Polona”, t. 4: 1961, s. 165 n.

¹² W. Szafranski, *Skarby brązowe z epoki wspólnoty pierwotnej (IV i V okres epoki brązu) w Wielkopolsce*, Warszawa—Wrocław 1955; D. Durczewski, *Skarby halstackie z Wielkopolski*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 13: 1962, s. 7 n.

kresie publikacji materiałów niekorzystnie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do Kujaw i Ziemi Chełmińskiej, gdzie przedmiotem badań było kilka osiedli obronnych (Kamieniec, pow. Toruń, Kruszwica, Gzin, pow. Chełmno). W przygotowaniu znajduje się publikacja dotycząca kultury łużyckiej na Ziemi Chełmińskiej.

Tę charakterystykę terytorialną stanu badań uzupełnić wypadnie oceną rozpoznania poszczególnych składników osadniczych. Niestety słabo przedstawiają się studia nad problematyką osadniczą omawianej kultury. Prócz ogólnych uwag Z. Bukowskiego, poświęcone są jej opracowania Z. Rajewskiego, A. Gałuszki, M. Gedla, B. Gedigi, S. Kurnatowskiego i A. Niesiołowskiej-Wędzkiej¹³, podkreślające m. in. wykorzystywanie w zbyt małym stopniu dorobku oraz współpracy z dyscyplinami przyrodniczymi.

Z terenu Polski znanych jest ponad 2900 cmentarzysk związanych z kulturą łużycką oraz około 3000 pomorskich i kloszowych (częściowo przemieszanych z łużyckimi). Obie grupy objęte zostały przez T. Malinowskiego katalogiem i zestawieniami¹⁴. Niestety, niewielka ich liczba obejmuje obiekty zbadane w dostatecznym zakresie; w ogromnej większości rozpoznano je tylko wstępnie lub przypadkowo (kilka, kilkanaście grobów). Obrządkowi grzebalnemu, do czego jeszcze wrócimy, poświęcone są opracowania T. Malinowskiego i M. Gedla. Wiele uwag poświęcono w nich datowaniu i szczegółom obrządku grzebalnego oraz wyposażeniu pochówków. Niedostatecznie przedstawia się dotychczas kwestia dokładniejszego określenia rozmiarów cmentarzysk i czasokresu ich użytkowania, powiązania poszczególnych cmentarzysk z innymi składnikami terenowymi oraz kwestie związane z określeniem pici, struktury antropologicznej i wieku pochowanych.

Niekorzystnie przedstawia się stan rozpoznania osad otwartych, z których nieznaczny tylko procent był przedmiotem szerszych badań. Dostarczyły one nielicznych informacji co do rozplanowania, konstrukcji i wielkości domostw oraz innych konstrukcji pomocniczych, wreszcie czasokresu użytkowania (zob. np. osadę z V EB z Konina¹⁵). Nieliczny materiał, ujawniony w ich obrębie i wskazujący na krótkotrwałość użytkowania, wniósł niewiele danych do poznania bytu ich mieszkańców. Inne obiekty uznano za osady mieszkalne tego typu wyłącznie na podstawie materiału powierzchniowego.

Natomiast badania osiedli obronnych stawiają nas na czołowym miejscu w Europie¹⁶. Do najlepiej rozpoznanych regionów w tym względzie należy Wielkopolska, ze szczególnym zwróceniem uwagi na badania kompleksowe w niektórych mikroregionach (np. Biskupin, Sobiejuchy, Smuszewo, Jankowo czy Słupca). Na licznych

¹³ Z. Bukowski, *Uwagi o problematyce badań osadnictwa kultury łużyckiej*, [w:] *Studia z dziejów osadnictwa*, t. 5: 1967, s. 51 n., oraz załączone do tego artykułu uwagi dyskusyjne B. Gedigi i J. Dąbrowskiego. Tamże omówienie starszej literatury, zwłaszcza prac wymienionych wyżej badaczy.

¹⁴ T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce*, cz. I—II, Warszawa 1961; tenże, *Obrządek pogrzebowy ludności kultury pomorskiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 177 n. i mapy.

¹⁵ Z. Pieczyński, *Osada ludności kultury łużyckiej z V okresu epoki brązu w Koninie*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, t. 16: 1965, s. 1 n.

¹⁶ Zob. zwłaszcza opracowania H. Niesiołowskiej-Wędzkiej (gdzie podsumowanie stanu badań i obszerna literatura), *Ze studiów nad budownictwem plemion kultury łużyckiej*, „*Slavia Antiqua*”, t. 10: 1963, s. 36 n.; teźże, *Uwagi o osiedlach obronnych kultury łużyckiej na marginesie pracy: W. Coblentz, Burgen der Lausitzer Kultur in Sachsen*, „*Slavia Antiqua*”, t. 13: 1966, s. 405 n.; teźże, *Ze studiów nad procesem kształtowania się grobów kultury łużyckiej*, „*Archeologia Polski*”, t. 15: 1970, s. 35 n. Zob. też J. Herrmann, *Burgen und befestigte Siedlungen der jüngeren Bronze- und frühen Eisenzeit in Mitteleuropa*, [w:] *Siedlung, Burg und Stadt*, Berlin 1969, s. 56 n.

dalszych obiektach przeprowadzono w mniejszym zakresie prace wykopaliskowe lub weryfikacyjne. Stan rozpoznania tego typu osiedli na Kujawach oraz w okolicach Chełmna i Torunia nie jest jednak dostateczny; większość obiektów nie doczekała się weryfikacji.

Drugim regionem, w którym podjęto badania nad osadnictwem obronnym, to Śląsk, zwłaszcza środkowy. Obok ogólnego opracowania A. Gałuszki na szczególną uwagę zasługują spostrzeżenia B. Gedigi w zakresie weryfikacji osiedli obronnych oraz zredukowanie liczby 51 do kilkunastu pewnych tego typu obiektów¹⁷.

Region trzeci obejmuje Podkarpacie ze szczególnym uwzględnieniem doliny Dunajca, gdzie prócz prac w Maszkowicach, pow. Nowy Sącz, prowadzono badania i prace weryfikacyjne na dalszych tego typu obiektach. Zasługują one na uwagę i z innego powodu; stanowią bowiem część szerszych badań nad osadnictwem kultury łużyckiej na szlaku Dunajec — Orawa ku południowi. Przypomnę o podobnych badaniach P. Čaploviča na Orawie na takich obiektach, jak Podbiel oraz Dolný i Vyšný Kubín¹⁸.

Poznane dotąd osiedla obronne, zwłaszcza nizinne, dostarczyły danych do poznania rozmiarów, rozplanowania, konstrukcji budowlanych oraz czasokresu użytkowania. Ujawniono w nich ogromną liczbę materiału ruchomego, zezwalającego na bardziej wszechstronne poznanie różnych aspektów bytu ówczesnej ludności, zwłaszcza zajęć, poziomu życia codziennego, wyspecjalizowanych pracowni, niektórych przejawów w zakresie wierzeń itp. Rzuciły one również światło na stosunki między poszczególnymi plemionami (lub wspólnotami wielkorodowymi), m. in. na fakt zaistnienia najprawdopodobniej walk międzyplemiennych. Stwierdzono, głównie na terenie Wielkopolski i Kujaw, że osiedla omawianego typu zniszczone w wyniku napadów wykazują odbudowę na tym samym planie w tym samym miejscu.

Dotychczasową publikację skarbów, głównie brązowych, ocenić wypadnie pozytywnie. Przypomnę wzmiankowane prace, dotyczące Wielkopolski. J. Kostrzewski¹⁹ opublikował zestawienie skarbów z południowej Polski od III EB do okresu wczesnolateńskiego. Publikacja znalezisk śląskich zawarta jest w monografiach M. Gedla, B. Gedigi i T. Różyckiej. Większość jednak materiałów wymaga ponownej analizy, ponieważ autorzy ci oparli się na dotychczas stosowanym dla ziem polskich systemie, który w odniesieniu do epoki brązu wykazuje znaczne różnice w datach absolutnych w zestawieniu z systemem naddunajskim.

Stan poznania szeregu problemów ogólnych, mimo obszernej bazy źródłowej i licznych publikacji, jest w wielu punktach niezadowolający. Nowego spojrzenia wymaga zagadnienie genezy kultury łużyckiej, rozpatrzone na bazie podłoża trzcinieckiego, post-unietyckiego oraz udziału trzech obcych komponentów: wietierzow-

¹⁷ A. Gałuszka, *Die Frage der Genese und Funktion der Burgwälle der Lausitzer Kultur in Niederschlesien*, „Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege”, t. 11/12: 1963, s. 511 n.; Gediga, *Stan i potrzeby...*, s. 557 n.; R. Jank, *Próba przedstawienia gęstości zaludnienia kultury łużyckiej w okresie halsztackim na terytorium Śląska środkowego*, „Światowit”, t. 24: 1962, s. 35 n.

Nasuwają tu jednak potrzeba krytycznego ustosunkowania się do Starosiela, którego rozplanowanie i zabudowa wewnętrzna, przedstawione przez C. Schuchhardta i przypisywane osadnictwu kultury łużyckiej, z dużym prawdopodobieństwem wiążą się z występującą tu fazą wczesnośredniowieczną.

¹⁸ P. Čaplovič, *K problematice osídlení Oravy v mladší době halštatskéj*, „Archeologicke rozhledy”, R. 15: 1963, s. 297 n.

¹⁹ J. Kostrzewski, *Skarby i luźne znaleziska metalowe od neolitu do wczesnego okresu żelaza z górnego i środkowego dorzecza Wisły i górnego dorzecza Warty*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 15: 1964, s. 5 n.

skiego, madziarowskiego, a zwłaszcza środkowodunajskiej kultury mogiłowej, warunkujących wyraźny podział jej południowej części na strefy: zachodnią i wschodnią. Zaznacza się natomiast wyraźnie podział na grupy i podgrupy w ciągu całego czasu trwania kultury łużyckiej, co zawdzięczamy zwłaszcza pracom J. Kostrzewskiego²⁰. Niestety brak dotąd szczegółowego opracowania grup tarnobrzeskiej i górzyckiej oraz znalezisk z terenów zielonogórskiego i łódzkiego. Podkreślić dalej wypadnie nierównomierne objęcie badaniami osadnictwa łużyckiego na terenie Polski, wynikające m. in. ze skupienia archeologów zajmujących się tym okresem w kilku ośrodkach. Szczególnie jaskrawo odnosi się to do całej niemal północnej Polski, Lubelszczyzny, Rzeszowskiego i środkowej Polski (Łódzkie, Radomskie, Kieleckie), gdzie większość obiektów tej kultury poznano w związku z przypadkowymi odkryciami i działalnością konserwatorów. Do najlepiej zbadanych regionów zaliczyć należy pogranicze Wielkopolski i Kujaw, niektóre części Wielkopolski i środkowego Śląska, Wyżynę Głubczycką oraz dolinę Dunajca.

Odczuwa się brak studiów nad krajobrazem pierwotnym i przemianami klimatycznymi na ziemiach polskich w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza. Mogłyby one wyjaśnić szereg faktów z zakresu procesu osadniczego, m. in. kwestię trzech etapów rozwoju osadnictwa, rysujących się dla strefy zachodniołużyckiej, a wydzielenych przez autora niniejszych uwag, oraz z zakresu problematyki gospodarczej w poszczególnych regionach zasięgu tej kultury. Z nielicznych przedsięwzięć wymienimy podjęcie badań geo- oraz morfograficznych w związku z pracami w okolicach Biskupina i Słupcy. Podobne studia dla większych regionów przeprowadził m. in. A. Gałuszka, który wykorzystując metodę izarytmiczną, koncentrację osadnictwa łużyckiego w okresie halstattkim na Dolnym Śląsku rozpatrywał w zależności od warunków fizjograficznych, uwzględniając korelację następujących czynników: różnice gatunku gleb, stopień trudności uprawy poszczególnych jej gatunków oraz hydrografię. Natomiast S. Kurnatowski podjął próbę uchwycenia dynamiki osadnictwa pradziejowego w dorzeczu Oby w oparciu o studia map hydrograficznych, morfograficznych i glebowych. Uchwycono wiele danych, uchodzących zazwyczaj przy posilkowaniu się zbyt ogólnymi ujęciami kartograficznymi. Wspomniemy tu jeszcze o zastosowaniu badań paleohydrologicznych w odniesieniu do Biskupina i innych osiedli łużyckich²¹.

W związku ze stanem badań nad problematyką ogólnolużycką, wypadnie zwrócić uwagę na zjawisko, dające się zauważyć w szeregu naszych opracowań. Jest nim obawa znacznej części autorów przed wykraczaniem w opracowaniach poza granice państwowe²², nawet wówczas gdy sytuacja kulturowa, omawiane zagadnienie czy morfologia terenu wymagają uwzględnienia szerszego tła. Stąd też otrzymujemy często obraz nie tylko niepełny, lecz nawet i spaczony.

²⁰ Wymienimy tu np. J. Kostrzewskiego, *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów*, [w:] *Prehistoria ziem polskich*, Kraków 1939, s. 217 n.; tenże, *Pradzieje Polski*, Poznań 1948, oraz inne prace.

²¹ Gałuszka, *Die Frage...*, s. 511 i ryc. 1 (mapa); S. Kurnatowski, *Uwagi o kształtowaniu się stref zasiedlenia dorzecza Oby w czasie od środkowego okresu epoki brązu do późnego średniowiecza*, „*Archeologia Polski*”, t. 8: 1963, s. 181 n. i mapy; K. Skarżyńska, *Zastosowanie badań paleohydrologicznych w archeologii*, „*Archeologia Polski*”, t. 12: 1967, s. 7 n.

²² Przykładowo podam opracowanie M. Gedla, *Kultura łużycka...*, nie uwzględniające niestety znalezisk tej kultury w rejonie Opawy i Ostrawy na terenie Moraw, mimo że stanowiły one integralną część górnośląskiego skupienia osadniczego. Z prac o charakterze ogólniejszym przytoczymy np. T. Malinowskiego, *Obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej w Polsce*, „*Przegląd Archeologiczny*”, t. 14: 1962, s. 5 n.

Studia problematyki i stosunku osadnictwa kultury łużyckiej na ziemiach polskich do osadnictwa obszarów sąsiadujących dopiero ostatnio ruszyły z martwego punktu. Dla południowej strefy obszerną pracę opublikował autor niniejszych uwag²³, dalsze zaś znajdują się w druku lub na ukończeniu: są to Ł. Okuliczowej dotycząca południowo-wschodniej Polski i ziem przyległych we wczesnej epoce żelaza, J. Dąbrowskiego — o kontaktach z osadnictwem Ukrainy w epoce brązu, oraz Z. Bukowskiego, zajmująca się problemem znalezisk kimmeryjskich i scytyjskich na obszarze kultury łużyckiej. Podkreślić tu jednak wypadnie, że dotychczas uszła uwagi archeologów cała zachodnia strefa kultury łużyckiej i jej stosunek do ugrupowań tej kultury na terenie Polski wzdłuż Odry. Trzeba jednak dodać, że problematyka grupy górzycyckiej i jej powiązań ze współczesnym osadnictwem w Meklemburgii jest przedmiotem studiów dr. F. Horsta z Berlina i dr. S. Griesa z Frankfurtu n. Odrą.

Nasuwa się dalej potrzeba podjęcia badań nad kontaktami między Pomorzem a Jutlandią i południową Skandynawią w późnej epoce brązu oraz w okresie halsztackim, zainicjowanych i faktycznie kontynuowanych tylko przez J. Kostrzewskiego²⁴. Problem to ważny i z innego powodu, ponieważ wiąże się z nim uzasadnienie przyjęcia określonego schematu chronologicznego jako podstawy do wypracowania schematu dla ziem polskich lub jej poszczególnych stref. Zaznaczyć należy, że dotychczasowy system, określony jako Monteliusa—Kostrzewskiego, tak w zakresie podziału, jak i datowania faz nie wytrzymuje krytyki, zwłaszcza w odniesieniu do Polski południowej, a częściowo i środkowej w epoce brązu.

Odczuwa się brak studiów nad stosunkami osadnictwa łużyckiego na terenie Ziemi Lubuskiej i Śląska do sąsiadującego z nim osadnictwa w południowo-wschodnich Niemczech, zwłaszcza do grupy białowickiej, z czym też wiąże się problem genezy i rozpowszechnienia ceramiki malowanej. Dotychczasowe spostrzeżenia odnoszące się do ostatniej grupy znalezisk²⁵ wymagają korekty zwłaszcza w kontekście oddziaływań zachodnich świata protoceltyckiego poprzez kulturę bylańską w Czechach i niezależnie przez kulturę kurhanową z Turynii.

Brak dalej studiów nad stosunkami osadnictwa łużyckiego na ziemiach polskich do osadnictwa Kotliny Karpackiej, przede wszystkim zaś w zakresie kontaktów wymiennych. Przypomnę, że aż do HaB/HaC tam właśnie szukać należy dla większej części ziem polskich podstawowego centrum dostarczającego surowca miedzianego i brązowego, jak również i wytworów. W Centralnym Laboratorium IHKM podjęte zostały przez doc. dr. T. Dziekońskiego na szeroką skalę badania metalograficzne przedmiotów z wczesnej epoki brązu, które mają być rozszerzone i na późniejsze okresy. Dotychczas analizy takie w odniesieniu do przedmiotów z młod-

²³ Z. Bukowski, *Studia nad południowym i południowo-wschodnim pograniczem kultury łużyckiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969. Przypomnimy tu artykuł J. Kostrzewskiego, *Stosunki między ziemiami polskimi a terytorium Czechosłowacji w pradziejach*, „Przegląd Zachodni”, R. 3: 1952 z. 9—10, s. 96 n.

²⁴ J. Kostrzewski, *Ze studiów nad wczesnym okresem żelaznym w Polsce*, „Slavia Antiqua”, t. 4: 1953, s. 22 n.; tenże, *Kultura łużycka na Pomorzu*, Poznań 1958.

²⁵ T. Różycka, *Śląska ceramika malowana z wczesnej epoki żelaza*, „Z otchłani wieków”, R. 19: 1950, s. 154 n.; M. Remiszewska-Łowczycka, *Śląska ceramika malowana z okresu halsztackiego*, „Słęża”, nr 1, Wrocław 1958, s. 23 n.; W. Sarnowska, *Wyniki badań na cmentarzysku kultury łużyckiej w Mokronosie Górnym, pow. Wrocław*, „Silesia Antiqua”, t. 1: 1959, s. 148 n.; S. Alfa-wicka, *Ceramika malowana okresu halsztackiego w Polsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970.

szej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza przeprowadzano u nas w sporadycznych przypadkach.

Ze wspomnianym problemem wiąże się też kwestia tzw. bursztynowego szlaku z HaC-HaD, biegnącego z północnej Italii przez ziemie polskie ku południowym wybrzeżom Bałtyku. Znaczenie jego i rozmiary przedstawiano dotąd głównie z punktu widzenia importów italskich i wschodnioalpejskich. Wysuwano również sugestie o penetracji Etrusków w zachodniej części kultury łużyckiej oraz o rzekomych ich faktoriach w rejonie bursztynonośnych wybrzeży²⁶. Rola tego szlaku nie została w literaturze polskiej szerzej rozpatrzona, zwłaszcza w zakresie charakteru i rozmiarów oddziaływań kręgu wschodnioalpejskiego w kwestiach kulturowych, gospodarczych i wierzeniowych, a jedynie wysunięto przypuszczenie o infiltracji tzw. iliryskiej ku północy.

Jeszcze jeden problem wymaga pełniejszego naświetlenia. Chodzi o końcową fazę rozwojową kultury łużyckiej, szczególnie w kontekście roli i charakteru kultury wczesnolateńskiej oraz celtyckiej; jest on przedmiotem studiów J. Rosen-Przeworskiej i Z. Woźniaka.

Problematyce społecznej i gospodarczej ludności kultury łużyckiej w literaturze naszej poświęcano wielokrotnie uwagę²⁷; była ona również przedmiotem dyskusji na I Sesji Archeologicznej. Przedstawiany obraz, zresztą bardzo wyrwykowy, a często i kontrowersyjny, jest niestety odbiciem charakteru dostępnych materiałów. Wielokrotnie spostrzeżenia poczynione na pojedynczych obiektach o określonym datowaniu zbyt uogólniano tak przestrzennie, jak i chronologicznie w obrębie omawianej kultury. Niemal od wczesnych jej faz rozwojowych rysuje się daleko posunięta stabilizacja regionalna, przejawiająca się w wykształceniu grup i podgrup o długotrwałym istnieniu. Przykładowo wymienię tu Wielkopolskę i Śląsk²⁸, gdzie od IV-EB zmiany w obrazie osadnictwa ograniczały się w zasadzie do zaznaczającego się wzrostu gęstości zaludnienia i przemian gospodarczych. Również w odniesieniu do osadnictwa łużyckiego nie sprecyzowano dotąd takich pojęć, jak „ród, bractwo, plemię, czy szcep”, oraz ich odpowiedników w materiale archeologicznym. Uwagi formułowane w naszych opracowaniach czynią wrażenie indywidualnych domysłów poszczególnych badaczy. Niektórzy za siedziby rodów uznają osady mieszkalne, a większe skupiska o powierzchni kilku powiatów — za terytoria grup lokalnych. Inni w osiedlach obronnych upatrują stałe siedziby produkcyjno-mieszkalne określonych patriarchalnych wspólnot rodowych, pod którymi rozumieją bractwa

²⁶ L. J. Łuka, *Importy italskie i wschodnioalpejskie oraz ich naśladownictwa na obszarze kultury „łużyckiej” okresu halsztackiego w Polsce*, „Slavia Antiqua”, t. 6: 1957—1959, s. 1 n.; tenże, *Uwagi o niektórych kontaktach Pomorza Wschodniego z basenem Morza Śródziemnego we wczesnej epoce żelaza*, „Archeologia Polski”, t. 8: 1963, s. 274 n.; W. Szafranski, *W sprawie Etrusków nad Bałtykiem*, „Pomorania Antiqua”, t. 2: 1968, s. 17 n. Ostatnio T. Malinowski zwrócił uwagę na bursztyn bałtycki w zespołach w Jugosławii. Zob. *O badaniu bursztynów pochodzących z wykopalisk archeologicznych*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, styczeń—czerwiec 1968 (Kraków 1969), s. 8 n.

²⁷ W. Szafranski, *Z badań nad epoką patriarchalnej wspólnoty pierwotnej*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 20: 1954, s. 107 n.; M. Gedl, *Uwagi o gospodarce i strukturze społecznej ludności kultury łużyckiej w południowej Polsce*, Kraków 1961; B. Gediga, *Cmentarzyska kultury łużyckiej w badaniach stosunków społecznych*, „Archeologia Polski”, t. 8: 1963, s. 7 n.

²⁸ J. Kostrzewski, *Wielkopolska w pradziejach*, wyd. 3, Warszawa—Wrocław 1955, s. 92 n. i mapy; B. Gediga, *Zróznicowanie kultury łużyckiej na Śląsku*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia”, 1965, z. 3, s. 67 n. i mapy.

lub plemiona. Ekumena ich obejmować miała region wokół takich osiedli (np. Biskupin i Izdebno, Sobiejuchy, Słupca) wielkości około jednego powiatu²⁹.

Charakter podstawowych składników osadniczych nie wskazuje, by zróżnicowanie społeczne u ludności kultury łużyckiej, zwłaszcza od HaC było tak daleko posunięte, jak równolegle obserwujemy w dorzeczu środkowego Dunaju i regionach alpejskich. Zróżnicowanie majątkowe rysuje się głównie w strefie wzdłuż wzmiankowanego szlaku bursztynowego. Odzwierciedliło się ono zwłaszcza w skarbach³⁰, zawierających niekiedy przedmioty luksusowe pochodzenia południowego.

Następną grupę materiałów dla problematyki społeczno-gospodarczej stanowią osady otwarte i osiedla obronne. Odkryte w tych pierwszych obiekty mieszkalne odznaczały się z reguły niewielkimi rozmiarami i nikłą masą odpadkową. Do wyjątkowych należy wielkie domostwo w Książku, pow. Kłodzko o bliżej jeszcze nie określonym przeznaczeniu. W osiedlach obronnych, które z reguły dostarczają wielkiej masy odpadkowej, przede wszystkim w Biskupinie, ujawniono zabudowę jednakowej wielkości domostwami o wyposażeniu nie zezwalającym na wykazanie różnic majątkowych czy społecznych, a jedynie na fakt istnienia warsztatów specjalistycznych. Potwierdzają to spostrzeżenia i inne osiedla obronne, jak np. Sobiejuchy, Smuszewo lub Słupca, a z pozapolskich Nieder-Neudorf, Kr. Niesky (NRD) czy Vyšný Kubín na Orawie (Słowacja).

Ważną grupę materiałów dla poznania zróżnicowania majątkowego i zawodowego oraz stosunków społecznych są cmentarzyska, których wartość dla tej problematyki pozostaje w ścisłym związku z zakresem ich rozpoznania. Obszerne uwagi na ten temat wysuwali M. Gedl, a zwłaszcza B. Gediga, jednakże nie podejmują oni przedstawienia tego problemu na szerszym tle porównawczym³¹. Z analizy wyposażenia grobów z południowej Polski wynika wyraźnie, że dopiero od HaB/HaC daje się zaobserwować, zwłaszcza na Śląsku, wzrost ilości pochówków stosunkowo bogato wyposażonych, często w tym przypadku szkieletowych. Jednakże inwentarz ich obejmuje prawie wyłącznie, prócz ceramiki, tylko drobne ozdoby ubioru i ciała oraz nieliczne narzędzia, jak siekierki czy noże. Do wyjątkowych należą groby zaopatrzone w części rządu końskiego lub broń, jak np. z Kuniowa, pow. Kluczbork, z Wrocławia-Księża Wielkiego (gr. 172) czy z Popielowa, pow. Opole, uchodzące za pochówki konnych wojowników. Zjawisko to stoi w proporcjonalnym stosunku do nielicznych skarbów z przedmiotami luksusowymi, zwłaszcza zaś metalowymi naczyniami (cisty, wiadra itp.) których, z wyjątkiem małych brązowych czerpaków, nie ujawniono na terenie Polski w łużyckich grobach. Z drugiej zaś strony określenie charakteru własności takich skarbów, jak z Woskowic Małych, nie jest jeszcze możliwe. Na szczególną uwagę zasługuje cmentarzysko w Gorszewicach, pow. Szamotuły, nie mieszczące się ze względu na swój charakter wśród znanych tego typu łużyckich obiektów z Polski³². Niewykluczone, że jest ono pozostawione

²⁹ Zob. np. Z. Rajewski, *Osadnictwo ludności z kulturą „łużycką” we wczesnym okresie epoki żelaznej w Biskupinie i okolicy*, „Archeologia Polski”, t. 2: 1958, s. 27 n.; Gedl, *Uwagi o gospodarce...*, s. 56; Bukowski, *Uwagi o problematyce badań...*, s. 106 n.

³⁰ Dla przykładu podamy tu bliżej nie zinterpretowane skarby z Wojciechowic, pow. Jędrzejów (Z. Podkowińska, *Miecze brązowe z Wojciechowic w pow. jędrzejowskim w woj. kieleckim*, „Światowit”, t. 15: 1932/1933, s. 116 n.) czy z Woskowic Małych, pow. Namysłów (W. Grempler, *Der Bronzefund von Lorzendorf, Kreis Namslau*, „Schlesiens Vorzeit in Schrift und Bild”, t. 7: 1899, s. 195 n.).

³¹ Gedl, *Uwagi o gospodarce...*, s. 29 n. i 59 n.; rec. tej pracy zob. B. Gediga w „Archeologia Polski”, t. 9: 1964, s. 195 n.; Gediga, *Cmentarzyska...*, s. 7 n.

³² W. Szafranski, rec. pracy Z. Pieczyńskiego, *Cmentarzysko... w Gorszewicach*, „Archeologia Polski”, t. 6: 1961, s. 338 n.

stałością przybyłej na ten teren obcej grupy z południa, jakkolwiek z obrębu kultury łużyckiej, prawdopodobnie w związku zżywionymi kontaktami wzdłuż „szlaku bursztynowego”.

Dla poznania stosunków społecznych cmentarzyska mogą wnieść również dane w zakresie rozplanowania. Za dowód zróżnicowania wyłącznie społecznego nie może np. służyć cmentarzysko w Kietrze, pow. Głubczyce. Zawierało ono wyraźnie rysującą się grupę obcego pochodzenia, reprezentowaną przez pochówki w grobach komorowych. Dopatrywałbym się tu obecności protoceltyckiej ludności kultury horakowskiej, nie zaś bylańskiej, jak to sugerowano w literaturze. Chodziło by więc o wyraźne wystąpienie obcego etnosu, tak rzadko rysujące się na cmentarzyskach łużyckich na terenie Polski.

Problematyka gospodarcza plemion tej kultury była przedmiotem zainteresowania szeregu badaczy. Wspomniemy tu zwłaszcza o spostrzeżeniach W. Hensla w zakresie przemian w produkcji rolnej i Z. Podwińskiej co do techniki uprawy oraz zestawienie roślin uprawnych H. Burchard, zestawienie materiałów do dziejów rolnictwa K. Godłowskiego, uwagi S. Wesołowskiego dla rejonu dolnej Odry oraz M. Gedla w odniesieniu do Polski południowej i B. Gedigi — do środkowego Śląska w epoce brązu. Pierwszego obszerniejszego podsumowania dokonał A. Gardawski, omawiając to zagadnienie na tle ówczesnego osadnictwa łużyckiego i całokształtu jego bytu³³. Problematyka gospodarcza była też poruszana w związku z mikroregionalnymi badaniami, zwłaszcza wspomnianych osiedli obronnych. Z reguły jednak rozpatrywano charakter gospodarki, głównie stosunek chowu zwierząt do uprawy ziemi, nie tylko w oparciu o zabytki ruchome, lecz również o bardzo ogólną charakterystykę warunków fizjograficznych, i to dzisiejszych, nie pierwotnych. Wspomniemy np. cytowane wyżej opracowania A. Gałuszki i S. Kurnatowskiego dla większych regionów czy spostrzeżenia Z. Rajewskiego dla okolic Biskupina.

Liczne sugestie w literaturze dotyczące kwestii gospodarczych w starszych fazach rozwojowych kultury łużyckiej oparte są niestety na zbyt słabych podstawach materiałowych, co szczególnie wyraźnie daje się odczuć przy określaniu wzajemnego stosunku podstawowych gałęzi gospodarki w późnej epoce brązu. Sytuacja zmienia się wyraźnie w odniesieniu do fazy istnienia osiedli obronnych, a dobrze zachowane szczątki roślin oraz materiał osteologiczny zezwalają na poznanie gatunków uprawianych roślin oraz chowanych zwierząt pod względem jakościowym i ilościowym, jednak tylko w zakresie wzajemnego stosunku chowu do łąwiectwa. Tego ostatniego postulatu nie spełnia w stopniu pożądanym większość materiałów z Biskupina z uwagi na przemieszanie ich z faz łużyckiej i wczesnośredniowiecznej. Wiele in-

³³ W. Hensel, *Próba periodyzacji najdawniejszych dziejów ziem polskich*, „Sprawozdania PMA”, t. 4: 1951 z. 1/2, s. 25 n.; tenże, *Próba periodyzacji rozwoju rolnictwa na ziemiach polskich w starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza*, „Archeologia Polski”, t. 1: 1957, s. 13 n. i in. Przy okazji wspomnę o artykule na podobny temat Z. Woźniaka, *Zagadnienia periodyzacji dziejów starożytnego rolnictwa w Polsce*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, lipiec—grudzień 1959, s. 1 n. Z prac szczegółowych: Z. Podwińska, *Technika uprawy roli w Polsce średniowiecznej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962, s. 45 n.; H. Burchard, *Rośliny uprawne w pradziejach Polski*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 9: 1953, s. 160 n.; K. Godłowski, *Źródła archeologiczne do dziejów rolnictwa w Polsce i stan ich opracowania*, [w:] *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. 3: 1960, s. 3 n.; S. Wesołowski, *Gospodarka plemion kultury łużyckiej u ujścia Odry*, „Szczećin”, R. 1958, z. 7/8, s. 33 n.; Gedl, *Uwagi o gospodarce...*, s. 51 n.; Gediga, *Plemiona...*, s. 213 n.; A. Gardawski, *Początki rolnictwa na ziemiach polskich do V w. n.e.*, [w:] *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, t. 1, Warszawa 1964, s. 85 n.

nych obiektów przynosi dane niekompletne, uwarunkowane stanem zachowania; np. materiał z Sobiejuch nie zezwala prawie zupełnie na zapoznanie z uprawnymi roślinami, które zachowały się wyłącznie w postaci pojedynczych odcisków na polepie i ceramice.

Przypomnieć dalej wypadnie uwagi na temat radiowej techniki uprawy, które w odniesieniu do plemion omawianej kultury opierają się na jedynych dwóch tego rodzaju narzędziach drewnianych, znanych z Biskupina — radiach krzywogrządzielowym i typu rylcowego³⁴. Dalsze znaleziska z Papowa, pow. Toruń, i Wiewiórek, pow. Grudziądz, nie są materiałem pełnowartościowym, gdyż nie ustalono ich datowania. W zakresie innych zajęć codziennych, związanych z bytem ówczesnej ludności — rybołówstwa, zbieractwa oraz produkcji wyspecjalizowanej, jak garncarstwo, obróbka rogu i kości, ciesiołka itp. — najobszerniejsze spostrzeżenia, poparte wynikami doświadczeń, uzyskano w Biskupinie. Brak w tym zakresie bardziej szczegółowych opracowań, obejmujących materiały z innych obiektów, tłumaczyć należy przede wszystkim złym stanem zachowania wytworów i szczątków organicznych.

Przedmiotem obszerniejszych studiów była metalurgia brązu i żelaza. Teren Polski pozbawiony zdatnych do eksploatacji rud miedzi, zależny był od importu tak miedzi, jak i brązu w formie surowca i wytworów. Ośrodkiem ewentualnej produkcji górniczej i przetwórstwa poświęcili obszerne uwagi R. Jamka w odniesieniu do Śląska, J. Kostrzewski dla całej Polski i E. Szydłowska dla dorzecza górnej Odry i Wisły³⁵. Szereg spostrzeżeń i mniejszych opracowań związanych jest z ujawnieniem form odlewniczych, lub skarbów, czy wreszcie pozostałości pracowni odlewniczych³⁶.

W zakresie metalurgii żelaza wymienimy studia nad starożytnym hutnictwem w Polsce L. Rauhuta, uwagi T. Różyckiej w zakresie początków znajomości żelaza na Śląsku oraz opracowania J. Piaskowskiego, zwłaszcza w oparciu o wykonane przez niego analizy³⁷. Tym niemniej problematyka początków rodzimej metalurgii żelaza wymaga dalszych studiów i badań, gdyż mimo licznych opracowań ostatnie-

³⁴ W. Hensel, *Gospodarka rolna i ogrodowa Słowian w okresie wczesnośredniowiecznym*, „Sprawozdania PMA”, t. 4: 1951 z. 3/4, s. 22 n.

³⁵ R. Jamka, *Prehistoryczne i wczesnodziejowe ośrodki produkcji górniczej i rzemieślniczej na Śląsku*, „Przegląd Historyczny”, t. 41: 1950, s. 26 n., i rec. W. Hołubowicza, zob. „Archeologia”, t. 4: 1950—51, s. 95 n.; J. Kostrzewski, *Wytwórczość metalurgiczna w Polsce od neolitu do wczesnego okresu żelaznego*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 9: 1953, s. 203 n.; E. Dobrzańska [Szydłowska], *Przyczynek do znajomości metalurgii brązowej w epoce brązu i okresie halsztackim w dorzeczu górnej Wisły i górnej Odry*, „Silesia Antiqua”, t. 1: 1959, s. 83 n.; rec. Z. Bukowskiego, „Archeologia Polski”, t. 6: 1961, s. 329 n.

³⁶ J. Fogiel, *Pracownia odlewnictwa brązu z okresu wczesnożelaznego w Bnieniu, pow. Srem*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 32: 1966—1967 z. 3/4, s. 512 n., gdzie również odtworzenie techniki odlewania w tej pracowni.

³⁷ L. Rauhut, *Studia i materiały do historii starożytnego i wczesnośredniowiecznego hutnictwa żelaza w Polsce*, [w:] *Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa*, Wrocław t. 1, 1957, s. 183 n.; T. Różycka, *Z zagadnień produkcji żelaza w okresie halsztackim na Śląsku*, „Archeologia Śląska”, z. 2, 1959, s. 115 n.; te j ż e, *Wyroby żelazne kultury tużyckiej i pomorskiej na Śląsku*, „Silesia Antiqua”, t. 2: 1959, s. 49 n. Zob. np. J. Piaskowski, T. Różycka, *Badania technologii wyrobów żelaznych na ziemiach Polski w okresie halsztackim i wczesnolateńskim*, „Kwartalnik HKM”, R. 7: 1959, s. 379 n.; J. Piaskowski, *Metaloznawcze badania wyrobów żelaznych ze skarbów i osad tużyckich Wielkopolski*, „Archeologia Polski”, t. 3: 1959, s. 349 n.; ten ż e, *Rozwój metaloznawczych badań dawnych przedmiotów żelaznych w Polsce i ich zastosowanie w archeologii*, „Archeologia Polski”, t. 10: 1966, s. 34 n. i wiele innych tegoż autora tu nie wymienionych.

go z wymienionych badaczy hipoteza umieszczenia w okresie późnohalsztackim i wczesnolateńskim ośrodka wytwórczego w Górach Świętokrzyskich nie wytrzymuje krytyki. Cechy określone jako typowe dla metalu świętokrzyskiego nie mogą być na obecnym etapie badań porównywane z cechami tego metalu z innych ośrodków, gdyż takich w najbliższym sąsiedztwie ziem polskich dotąd nie odkryto. Cechy świętokrzyskie mogą być cechami wytworów dużej części Europy, wiążąc się nie z charakterem świętokrzyskich złóż rudy, lecz z ówczesną technologią. Z punktu zaś widzenia archeologicznego nie udowodniono ani eksploatacji, ani przetwórstwa na wielką skalę rud żelaza na przełomie okresów halsztackiego i lateńskiego w Górach Świętokrzyskich, jakkolwiek nie wyklucza się pojawienia pierwszych lokalnych przetwórn, opartych głównie na rudach bagiennych.

Kwestii eksploatacji innych bogactw mineralnych poświęcone są spostrzeżenia E. Szydłowskiej w zakresie możliwości wydobywania na Górnym Śląsku rud ołowiu i wykorzystywania tego metalu, w odniesieniu zaś do solanek — Z. Bukowskiego dla Wielkopolski i Kujaw oraz A. Jodłowskiego dla regionu krakowskiego³⁸. Na ziemiach naszych nie ujawniono dotąd miejsc wydobywania i przetwórstwa bogactw kopalnych, głównie rud metali. Nie udało się też z osadnictwem łżyckim powiązać znanych z późniejszych okresów wyrobisk górniczych, kamieniołomów twardych skał, czy wreszcie złóż bursztynonośnych. Dodamy, że rekonstrukcja domniemanego szlaku z południa na północ opiera się nie na analizie bursztynu ze znalezisk naddunajskich, lecz przede wszystkim na ujawnieniu w międzyrzeczu Odry i Wisły licznych importów południowych.

W szerokim zakresie podjęto studia nad obrządkiem grzebalnym, oparte na ogromnej bazie materiałowej, odznaczającej się jednakże różnorodną wartością. Przypomnę tu opracowania T. Malinowskiego odnoszące się tak do kultury łżyckiej, jak i pomorskiej³⁹, głównie jednak w zakresie typologii grobów i ich szczegółów konstrukcyjnych, łącznie z interpretacją etnologiczną. Za uzupełnienie służą mogą opracowania M. Gedla dotyczące obrządku szkieletowego⁴⁰. Nie podjęto jednak prób przedstawienia genezy ciałopalenia u plemion zamieszkujących ziemie polskie we wczesnej epoce brązu, zwłaszcza w kontekście wyraźnych oddziaływań południowo-wschodnich. Łączy się to zresztą z brakiem dotąd opracowania tego zagadnienia dla kręgu tzw. pól popielnicowych, do którego literatura archeologiczna zalicza również kulturę łżycką, jakkolwiek w tym względzie wysuwane są ostatnio krytyczne uwagi. W zbyt też małym stopniu omawiane zagadnienie rozpatrzone na szerszym tle porównawczym ze szczególnym uwzględnieniem zachodniej i południowej części kultury łżyckiej. Tego postulatu nie spełnia również opracowanie M. Cabalskiej, dotyczące obrządku ciałopalenia w ogóle⁴¹.

Niedostatecznie, niestety, przedstawia się poznanie problematyki wierzeniowej. Nie wypełnia tego ani opracowanie W. Antoniewicza, w szeregu punktów z dyskusyjnymi twierdzeniami, ani inne przyczynki. Na podkreślenie zasługują badania

³⁸ E. Szydłowska, *Wyroby ołowiane kultury łżyckiej w Polsce*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 15: 1964, s. 158 n.; Z. Bukowski, *O możliwości wykorzystywania solanek w okresie halsztackim na terenie Wielkopolski i Kujaw*, „Archeologia Polski”, t. 8: 1963, s. 246 n.; A. Jodłowski, *Problem eksploatacji soli w okolicach Krakowa w starożytności i we wczesnym średniowieczu*, „Archeologia Polski”, t. 14: 1969, s. 137 n.

³⁹ Malinowski, *Katalog...*; tenże, *Obrządek...*

⁴⁰ M. Gedl, *Szkieletowy obrządek pogrzebowy w kulturze łżyckiej*, „Prace Archeologiczne”, t. 6, Kraków 1964; tenże, *Groby szkieletowe w kulturze łżyckiej*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 17: 1966, s. 5 n.

⁴¹ M. Cabalska, *Zagadnienie obrządku ciałopalnego*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 30: 1964 z. 1/2, s. 18 n.

kręgów kamiennych na Raduni i Słęzy, uznanych za obiekty kultowe ludności kultury łużyckiej i prawdopodobnie Celtów⁴². Przy okazji zwrócimy uwagę na kilka śląskich obiektów na wzniesieniach, z nikłą masą odpadkową, lecz z pozostałościami wałów kamiennych, jak Płaskowice, Ostrzyca i Jaworzno; uznanie ich za osiedla obronne nie jest pewne.

W odniesieniu do obcych oddziaływań na wierzenia ludności kultury łużyckiej obszerne uwagi wysuwał W. Hensel⁴³, wskazując na duże znaczenie strefy dunajsko-alpejskiej. Niestety, materiał zabytkowy znajdujący się w dyspozycji archeologów nie został dotąd wykorzystany do podjęcia w tym kierunku szerszych studiów, wymagających jednakże uwzględnienia rozległego tła porównawczego środkowoeuropejskiego. Postęp obserwujemy w studiach nad sztuką, m. in. przez wykonanie przez B. Gedigę opracowania plastyki figuralnej, ważnej nie tylko z punktu widzenia artystycznego, lecz i dla poznania wierzeń⁴⁴. Natomiast wykazano całkowity brak zainteresowania zdobnictwem geometrycznym, które zwłaszcza w odniesieniu do ceramiki malowanej może rzucić światło również na oddziaływania regionów zachodnich i południowych na kulturę łużycką.

Z problematyką wczesnej epoki żelaza związane są dwie dalsze kultury archeologiczne: wschodniopomorska, występująca zwłaszcza na ziemiach środkowej Polski, oraz tzw. grobów kloszowych. Pierwszą z nich na terenach poza jej macierzystym zasięgiem opracowali: dla Wielkopolski L. Krzyżaniak, dla południowo-zachodniej Polski S. Nosek, wraz z uzupełnieniami zwłaszcza J. Marciniaka, a dla Śląska S. Pazda, natomiast dla Mazowsza i Podlasia — S. Chomentowska, wraz z uwagami Z. Bukowskiego⁴⁵. Tzw. kultura grobów kloszowych, dla poznania której istotne są studia i opracowania zwłaszcza J. Kostrzewskiego, K. Salewicza, M. Gądzikiewicz-Woźniak i A. Kietlińskiej⁴⁶, znana jest głównie ze znalezisk grobowych; nieliczne osady otwarte (np. Transbór, pow. Mińsk Mazowiecki), zwłaszcza wzdłuż wschodniego dorzecza Bugu, rozpoznano w stopniu niedostatecznym.

W literaturze polskiej zarysowały się dwa punkty widzenia na wzajemny stosunek obu ostatnio omawianych kultur. Pierwszy przyjmuje pomorskie pochodzenie grobów kloszowych, ściśle zaś mówiąc, zależność od ekspandującej lub infil-

⁴² W. Antoniewicz, *Religie dawnych Słowian*, [w:] *Religie świata*, Warszawa 1953, s. 319 n.; H. Cehak-Holubowiczowa, *Kamienne kręgi kulturowe na Raduni i Słęzy*, „*Archeologia Polski*”, t. 3: 1959, s. 51 n.; teżże, *Kamienna konstrukcja kultowa pod szczytem na północnym stoku góry Słęzy*, „*Światowit*”, t. 23: 1960, s. 479 n.

⁴³ Hensel, *Podstawy dziejowe...*, s. 903 n.; tenże, *Ziemie polskie...*, s. 108 n.; zob. też ostatnio wydane dzieło W. Hensla, *Archeologia i prehistoria. Studia i szkice*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 11 i n. (tam: *Domniemane oddziaływania Hetytów na plemiona „łużyckie”*).

⁴⁴ B. Gediga, *Motywy figuralne w sztuce ludności kultury łużyckiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970.

⁴⁵ L. Krzyżaniak, *Kultura łużycka na terenie Wielkopolski* (praca doktorska w rękopisie); S. Nosek, *Kultura grobów skrzynkowych i podkloszowych w Polsce południowo-zachodniej*, Kraków 1946; S. Pazda, *Ze studiów nad kulturą wschodniopomorską na Dolnym Śląsku*, „*Archeologia Polski*”, t. 15: 1970, s. 89 n.; S. Chomentowska, *Cmentarzyska kultury pomorskiej na Mazowszu*, „*Światowit*”, t. 31 (w druku); Z. Bukowski, *Wschodni zasięg form kloszowych i pomorskich*, „*Archeologia Polski*”, t. 12: 1967, s. 342 n.

⁴⁶ M. Gądzikiewicz, *Wybrane zagadnienia z badań nad kulturą grobów kloszowych*, „*Wiadomości Archeologiczne*”, t. 20: 1954, s. 134 n.; A. Kietlińska, *Niektóre zagadnienia dotyczące obrzędów pogrzebowych kultury grobów kloszowych na podstawie cmentarzyska we wsi Transbór, pow. Mińsk Mazowiecki*, „*Światowit*”, t. 21: 1955, s. 147 n.; B. Zawadzka, *Cmentarzysko grobów kloszowych w Warszawie-Henrykowie*, „*Materiały Starożytne*”, t. 10: 1964, s. 229 n., szczeg. 275 n.

trującej w okresie halszackim kultury wschodnio-pomorskiej. Nie jest kwestionowane rozprzestrzenianie się tej ostatniej ze Wschodniego Pomorza na południe, jakkolwiek w zakresie tym panuje rozbieżność zdań co do charakteru i rozmiarów tego procesu: przyjmuje się inwazję ludnościową, zmiany w dziedzinie nadbudowy na części terytorium „łużyckiego”, czy wreszcie pokojową penetrację⁴⁷. Odmienność poglądów zarysowała się przy określaniu genezy tzw. kultury grobów kloszowych; przyjmuje się ostatnio miejscowe korzenie tego typu pochówków drogą ewolucji w ramach kultury łużyckiej, nie zaś ich związek z ekspandującą ludnością kultury wschodnio-pomorskiej. Przypomnieć też wypadnie, że na terenie Polski środkowej i wschodniej stwierdzono pojawienie się grobów tej kultury już w okresie istnienia cmentarzysk tzw. kloszowych lub że groby o wyraźnie pomorskim charakterze wystąpiły niezależnie od tzw. kloszowych, nie w obrębie tych samych cmentarzysk. Nie kwestionowane jest pochodzenie form kloszowych na terenie Wielkopolski w wyniku wpływów z Mazowsza. Z sytuacji kulturowo-osadniczej ziem polskich we wczesnej epoce żelaza wynikają też ogólne, ale istotne spostrzeżenia. Kultura wschodniopomorska rozprzestrzenia się w proporcjonalnie większym stopniu na terenie Wielkopolski i Śląska, tj. w zachodniej strefie łużyckiej w fazie upadku osadnictwa obronnego. Natomiast zdecydowaną przewagę groby kloszowe wykazują w Polsce środkowej i wschodniej tj. w strefie wschodniej, gdzie nie nastąpił tak wyraźny proces załamania się osadnictwa, jak w strefie zachodniej i gdzie kontynuacja osadnicza od fazy łużyckiej do kloszowej jest wyraźna na tych samych cmentarzyskach (zob. np. Warszawa-Grochów „Brylowszczyzna”)⁴⁸.

W zakresie badań specjalistycznych odczuwa się brak datowania obiektów metodą C-14 oraz z pomocą dendrochronologii. W odniesieniu do pierwszej z nich dostępny jest tylko wynik dla wczesnolateńskiej bałtyjskiej osady rusztowej z Piłków-Rybna, pow. Mrągowo, a rezultaty dla Biskupina czy Sobiejuch, mimo kilkukrotnego pobierania próbek, są nieznane. Dendrochronologię wykorzystano przed II wojną tylko w odniesieniu do Biskupina, lecz wstępne wyniki znacznie odbiegają od wyników badań archeologicznych. Do badań geochronologicznych pobrano dla Instytutu Fizyki w Moskwie próbki z osiedla w Sobiejuchach. Odczuwa się brak analiz palynologicznych w powiązaniu z badaniami łużyckich stanowisk. Znaczenie ich dla rekonstrukcji szaty roślinnej, a m. in. zagadnienia roślin uprawnych, w poszczególnych regionach zasięgu tej kultury w kolejnych jej fazach nie wymaga uzasadnienia. Dotychczas opublikowano tylko wyniki dla Biskupina oraz kilku punktów Podkarpacia, co uznać należy za stan wysoce niezadowalający.

Duże i trudne do wypełnienia luki istnieją na odcinku badań antropologicznych, zwłaszcza nad ustaleniem struktury antropologicznej ludności kultury łużyckiej we wszystkich regionach Polski w ciągu całego czasu jej trwania. Pochówki szkieletowe stanowiące podstawę do tego rodzaju badań są niezwykle rzadko spotykane aż do HaC, tj. do momentu pojawienia się na Górnym Śląsku cmentarzysk birtualnych z przewagą grobów szkieletowych. Trudność polega na tym, że porównywalne są duże serie z późnego neolitu i wczesnego brązu z materiałami późnohalszackimi, natomiast okres pośredni, obejmujący odcinek ok. 1000 lat, z uwagi na zbyt małą liczbę znalezisk nie jest w tej chwili możliwy do wypełnienia. Uwagi badaczy uchodzą więc ewentualne zmiany w obrębie populacji tej kultury. W świetle

⁴⁷ Pisał o tym ostatnio W. Hensel, *Do dyskusji nad rozprzestrzenieniem się archeologicznej kultury „pomorskiej”*, „Światowit”, t. 30: 1969, s. 225, tamże starsza literatura; tenże, *Kierunki ekspansji archeologicznej kultury „pomorskiej” (wejherowsko-krotoszyńskiej)*, [w:] tegoż, *Archeologia i prehistoria*, s. 24 n.

⁴⁸ M. Gądzikiewicz, *Cmentarzysko łużycko-kloszowe Warszawa-Grochów, stanowisko „Brylowszczyzna”*, „Materiały Starożytne”, t. 7: 1961, s. 47 n.

sytuacji występującej na terenie środkowej Europy znaczniejsze zmiany w tym zakresie rysują się wyraźniej dopiero od HaC, tj. od momentu wejścia dużej części kultury lużyckiej w sferę oddziaływań północno-iliryskich, ściślej mówiąc wschodnioalpejskich, oraz tzw. protoceltyckich za pośrednictwem kultur bylańskiej i horakowskiej, w ciągu zaś V w. p.n.e. — w wyniku ekspansji Scytów, a od III w. — z momentem rozprzestrzeniania się Celtów⁴⁹.

Ocenę dorobku badań w Polsce nad kulturą lużycką i współczesnymi jej innymi kulturami przedstawić możemy z dwóch różnych pozycji. Niewątpliwie archeologia polska w zakresie badań nad epoką brązu i wczesną epoką żelaza wyróżnia się dodatnio w porównaniu z osiągnięciami w tym zakresie archeologii krajów sąsiadujących. Obserwujemy to zwłaszcza na odcinku rozpoznania osadnictwa obronnego, badanego ostatnio w powiązaniu z innymi składnikami osadniczymi, a też na przykładzie licznych publikacji syntetycznych i źródłowych.

Tym niemniej dla nas nie jest to stan zadowalający. Z przedstawionego wyżej przeglądu badań nad kulturą lużycką w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza, siłą rzeczy bardzo ogólnikowego i uproszczonego wyniku wyraźnie, iż mimo pozornie ogromnego materiału, znajdującego się w dyspozycji badaczy, przedstawienie licznych problemów ma charakter bardzo jednostronny i wyrwykowy. Terenowe badania wydają się zbyt rozproszone i przypadkowe, choć znaczna ich liczba wiąże się z pracami konserwatorskimi. Krytycznie też ocenić wypadnie badania zespołów osadniczych; postulat ten realizuje się dotąd głównie w związku z badaniami kilku osiedli, głównie obronnych, a więc w odniesieniu do proporcjonalnie krótkiego odcinka czasu i tylko do części zasięgu kultury lużyckiej.

W badaniach nad tą kulturą odczuwa się też brak jakiejś ogólniejszej koncepcji, wytyczającej kierunek podejmowanych prac. Wiele z nich prowadzi się ze względu na indywidualne zainteresowania poszczególnych archeologów. Wydaje się jednak, iż stać nas na podjęcie szeregu prac w celu wypełnienia rysujących się luk, lecz wymaga to współpracy archeologów, bez względu na to, w jakich instytucjach są oni zatrudnieni. Dwa zagadnienia wymagają w najbliższym czasie podjęcia rozległych studiów: opracowanie dla epoki brązu i wczesnej epoki żelaza systemu chronologicznego, przydatnego dla ziem polskich, oraz uzasadnienie konieczności podziału kultury lużyckiej na strefy: wschodnią i zachodnią, tak z racji odmiennego podłoża, jak i odrębnej drogi rozwojowej. Wiąże się z tym jednak potrzeba szerszych badań, zwłaszcza we wschodniej Polsce, głównie na terenie Lubelskiego i Rzeszowskiego.

5. STANOWISKO I PRACOWNIA WYKONAWCZE WYDZIAŁU HISTORII I ETNOLOGII UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

WYDZIAŁ HISTORII I ETNOLOGII UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
KATEDRA ETNOLOGII I ETNOGRAFII
WARSZAWA, UL. ŻURAWSKA 43, 00-632 WARSZAWA

⁴⁹ W. Kóčka, *Zagadnienie etnogenezy ludów Europy*, Wrocław 1958, s. 142 n. i mapa nr 2. Ze specjalistycznych opracowań tegoż autora, *Czaszki z grobów kultury „lużyckiej” na Śląsku*, „Slavia Antiqua”, t. 2: 1949/1950, s. 186 n.; J. Gładkowska, *Czaszki z wczesnego okresu żelaznego ze Stupcy*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 10: 1954—1956, s. 286 n.; F. Wokroj, *Szczątki ludzkie z grodziska kultury lużyckiej w Stupcy*, „Fontes Archeologici Posnanienses”, t. 8—9: 1958, s. 137 n.; Z. Kapica, *Analiza antropologiczna materiałów osteologicznych z cmentarzyska kultury lużyckiej (Hallstatt C) w Częstochowie-Rakowie*, [w:] *Cmentarzysko kultury lużyckiej w Częstochowie-Rakowie*, Częstochowa 1965, s. 225 n.; F. Wokroj, *Szczątki kostne ludności z okresu kultury lużyckiej znalezione w Sobiejuchach*, pow. Żnin, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 32: 1966, s. 215 n. Materiał antropologiczny z cmentarzyska birtualnego w Przecyzkach, pow. Zawiercie, opracowuje aktualnie doc. dr Z. Kapica.